

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krót. 3 K. — h. kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h. rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petiowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petiowy lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz peti. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 50 halerzy. Wyrazy grubszym piśmie liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów: Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h. Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h. Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WĄSILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota, 1 lutego.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: Ignacego B. Jutro: E. 4 po Trzech Kr. N. M. P. Gr. — Gr.-kat. Dziś: 19. Makarya. Jutro: 20. N. 2 po Boh. Hł. 7. — Słowiańskie: Dziś: Zegoty. Jutro: Miłostawa.

Wschód słońca 7:37, zachód 4:52.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 8:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do Kotoły 2:35; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Belzka 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15; do Brzuchowic 7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, do Janowa 9:10, 3:35.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolinem: Biblioteka otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) zwiedzać można tylko w dni powsz. w godz. przedp. za zgłosz. — Bibl. Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Polik. 10—1. i od 4—8 w, w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, srody, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wiecz. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, I p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, srody i piątki 3—5 pop.

Wystawy stale. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h. (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (proWORNICZYNIE) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

The Empire Vio. Ul. Karola Ludwika 27. Dzisiaj i codziennie przedstawienia kinematografu. Początek punktualnie o g. 7:30. W niedzielę, święta i soboty 2 przedstawienia. — Bilety od g. 3 popoł. przy kasie teatru.

Zgromadzenia: Nadzwyczajne walne zgromadzenie Tow. nauczycieli szkół wyższych w auli uniwersytetu o 10

rano. — Zjazd delegatów T. S. L. w sali ratuszowej o g. 3 popoł.

Wieczorki i zabawy: Bał medyków w Kasynie miejskim. — Bał maskowy artystów teatru miejskiego w Filharmonii. — Wieczór z tańcami Stow. kupców i młodzieży handlowej na Strzelnicy. — Wieczorek kotylnowy Stow. „Gwiazdy“. — Wesołe przedstawienie dla dzieci w Tow. pedagogicznym o g. 3:30 pop.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dr. W. Kubik: „O pielęgnowaniu roślin w mieszkaniach“. Część II (z demonstracyami). Zakład fizyczny uniw., Długosza 8. Początek o g. 7.

Teatr miejski Dziś o g. 3 pop. dla młodzieży szkolnej „Cyrano de Bergerac“, komedia w 5 aktach Edm. Rostanda; o g. 7:30 w „Czar walca“, operetka w 3 aktach O. Straussa.

Baron Aehrenthal i Węgrzy.

Budapeszt, 30 stycznia.

(cz) Z tego, co pisały gazety węgierskie tuż przed zebraniem się delegacji, można było śmiało wnioskować zaciętą kampanię przeciw poszczególnym pozycjom wspólnego budżetu, a już nieuniknionem wydawało się starci przy sposobności omawiania kwestyi podwyższenia gaź oficerskich.

Tymczasem wszystko poszło gładko, o wiele gładziej, niż to przypuszczali nawet osobistości, wiedzące o najdrobniejszych ruchach w kołach politycznych. To nagle zlagodnienie madziarskich delegatów przypisać należy głównie uspokajającemu exposé ministra spraw zewnętrznych i poruszonych w niem spraw natury czysto ekonomicznej. Projekt kolejowy, mający połączyć sieć kolei żelaznych węgierskich z liniami Bałkanu i blizkiego wschodu, zmusił madziarskich polityków do liczenia się z baronem Aehrenthalem, jako z człowiekiem, który pierwszy poruszył kwestyę, będącą jedną z najważniejszych w handlowej działalności Węgier. Przeważał zatem wzgląd na ekonomiczne położenie kraju, na dobrobyt ludności, jakiej zależy bezwarunkowo na ułatwieniu komunikacji ze wschodnimi rynkami zbytu.

Delegaci węgierscy ustąpili z oportunistycznego stanowiska, prasa dała im szybko absolutoryum in articulo mortis i ministrowie wspólni otrzymują życzone wota budżetowe, a oficerzy upragnione podwyższenie gaży, ponieważ i tej sprawy nie traktuje się obecnie, jako kwestyę polityczną, lecz społeczno-humanitarną. Dzienniki pocieszają się, że przynajmniej nie będą mogli teraz austriaccy wrogowie Madziarów wojować tanim frazesem o obskurantyzmie Węgrów, którzy swoje bezustannie na pierwszy plan wysuwane postulaty unarodowienia armii wytargować chcą na skórze ładnie umun-

durowanych, ale nie mogących wyżyć ze swych gaź carskich oficerów.

Wytracono zatem i ten oręż wiedeńskim „Madziarozercom“ i generał-zbrojmistrz Schönaich, który apelował do „znanej rycerskości węgierskiego narodu“, będąc może niezadługo ogłosić swoim podkomendnym „w befele“ radosną nowinę. Inna rzecz, że ścisłani coraz więcej podatkami wyborcy węgierscy nie chcą ani rusz zachwycać się ani przyszłą flotą austriacko-węgierską, ani bogatszymi o kilkadziesiąt koron miesięcznie rotmistrzami. Do nowych wyborów jednakże dożyć daleko, jest więc nadzieja, iż do tego czasu uspokoją się wszyscy. Tak zapewne myślą delegaci, a kombinacya ich, oparta na doświadczeniu, ma pewne szanse powodzenia.

Zresztą jest to ich sprawa i nie o to mi idzie. Wazniejszą o wiele rzeczą jest ugodowa atmosfera, w jakiej znalazła się nagle delegacya węgierska, kwiat sejmu peszteńskiego, mającego większość wybraną na programie z rewolucyjnego 1848 roku. Jeżeli dotychczasowe wypadki na Węgrzech wskazywały na pewne zobojętnienie wobec idealów koszutowskich, to ostatnie posiadzenia delegacyjne dowiodły zupełnego odstępstwa od ogłoszonych przez partyę niepodległości zasad i równają się całkowitemu zwrotowi ku polityce realnej, tej, jaką prowadziło długi czas na Węgrzech stronnictwo liberalne z Tiszą starym i młodym na czele. Tylko, że wtedy ani razu w dwóch godzinach nie przepytowano w delegacyi węgierskiej wszystkiego. Trwało to zawsze nieco dłużej...

Na pozór wydaje się niemożliwym, ażeby tak silne stronnictwo, jak koszutowskie, dostawszy się do rządowego złóбка, nie umiało zapanować nad kilkoma przywódcami, którzy dali się zaprząd do rydwanu dualistycznej polityki i zinnem rozmowami chcą zastąpić świetną tradycyę opozycyi, trwającą już lat sześćdziesiąt. Jednakże tak jest. Co było gorętszego w partyi niepodległości, to znajdzie się już poza jej obreębem, pozostała nasza obawia się najniejszego odruchu przeciw wiełom w narodzie.

Patrząc na to z blizkiej odległości nie będzie się dziwił.

Przywódcy opozycyjni przyjęli godności tajnych radców i niejedna rzecz, jaka uchodziła im jeszcze przed dwoma laty, dziś już nie uchodzi. Pozostał im jedynie piękny gest z czasów męczeńskich, okragłe frazesy i wiecowe hasła, które można się od czasu do czasu popisywać na bankietach politycznych. Znalazłszy się w gabinecie, zaczęli coraz lepiej pojmovać, że o wiele łatwiej komenderować opozycyą, niż rządzić i liczyć się z najróznorodniejszymi konwencyonalnymi formułkami, silniejszymi zawsze jeszcze niestety od indywidualnych zapatrywań potężnych nawet jednostek.

4) CLIFFORD CARLISLE OSBORNE.

MAGICZNE NUTY.

Dokończenie.

Widok tego funkcjonariusza przypomniał mu konieczność zaplacenja biletu, sięgnął do swoich kieszeni i dobył z nich... szczyryk i kilka zapalek! Przypomniał sobie wtedy z przerażeniem, że kieskę swoją pozostawił w pakunczku, przymocowanym do siodła...

Od tego można oszaleć! Nie pozostaje nic, jak tylko oddać się na łaskę człowieka w granatowym uniformie. To indywiduum słucha jego usprawiedliwień z twarzą bezwzględna, niewzruszenie stanowczą:

— Straciłbym posadę, gdybym pozwolił panu jechać bez biletu. Wsiądźiesz pan na najbliższej stacyi. Jesteśmy tylko o dziesięć mil od Empire i jeżeliś pan istotnie zostawił pieniądze przy swoim siodle, odzyskasz je pan rychło... chyba, że je kto ukradnie.

Waring był w rozpacz. Tak więc ta piekielna jazda staje się bezpozyteczną! Decyduje się powiedzieć wszystko konduktorowi. Szepce mu kilka słów do ucha i ostatecznie pokazuje mu kartę pocztową, a ten człowiek spogląda na nią i oddaje mu ją, wdychając:

— Widzę, że muszę sprawę załagodzić, ale wszystko, co mogę zrobić, to jest, że zapłacę pański bilet z mojej kieszeni. Pan mi potem odeszlesz pieniądze.

Wydruk z notatnika kartkę, napisał na niej swoje nazwisko i swój adres i wręczył Waringowi wraz z pokwitowaniem na kwotę, należną za jego jazdę i nie zważając na podziękowania podróżnego, odbierał dalej

5. Karta pocztowa otwiera kasy pancerne.

To zajęcie przypomniało Waringowi, że podobne trudności czekały go w Denver. Rozmyślał więc poważnie nad sposobem wydobycia się z matni w chwili, gdy pociąg jak burza przejeżdżał przez Elear Creek Canon, ale kiedy przebył Table-Mountain, aby zjechać na równiny, wynalazł już rozwiązanie: karta pocztowa, która mu tak dobrze służyła dotychczas, nie skończyła, być może, swej misyi. Koła pociągu obracały się jeszcze, kiedy on przebywał już wielki dworzec. Jego ciężkie ostrogi rozbrzmiewały po marmurowych płytach.

Wskoczył do fiakra, kazał się zawieźć do jednego ze sklepów, gdzie zażądał księgi adresowej.

— Numer 900, 17 ulica, dzielnica południowa! — rzucił woźnicy, sadowiąc się z powrotem w powozie.

Przybywszy na miejsce, wbiegi do przedsiönka rezydencyi prawdziwie książęcej i rzucił imponującemu portyerowi, który mu otworzył:

— Chcę się widzieć z panem Forsterem; nazywam się Waring. Nie mam biletu przy sobie.

Odgadując gentlemana pod zgrzebną koszulą flanelową i kożuszkowymi spodniami, zbrzydganymi błotem, służący poprosił go do salonu, podczas gdy sam poszedł zobaczyć, czy p. Forster jest u siebie. W kilka chwil potem zjawił się pan domu, istne wcielenie finansisty o powierzchowności surowej i chytrej.

— Czem mogę służyć, panie... Waring? — zapytał.

— Panie Forster, pan jesteś dyrektorem „Banku Narodowego“ w Denver, który o ile wiem, reprezentuje w tym okręgu interesy „Drugiego Banku Narodowego“ w Bostonie?

Forster potwierdził a Waring ciągnął dalej:

— Mam rachunek bieżący w „Drugim“ i pragnął-

bym, żebyś mi pan na to konto wydał czek. Biura są już zamknięte, wiem o tem, ale gdyby nawet nie były, nie mam żadnego bezpośredniego powodu udowodnienia identyczności mojej osoby.

Rysy bankiera stęziały nieznacznie. Waring podjął: — Zależy niesłychanie wiele na tem, ażebym wyjechał ekspressem tego wieczora na Wschód. Inaczej nie przedstawiłbym się panu w sposób tak nieprawidłowy.

— Chwileczka, panie Waring. Przebaczy mi pan, że mu przerywam, ale to oszczędzi czasu panu i mnie: Jest to dla mnie bezwzględna niemożebnością, pan wiesz o tem, zadość uczynić pańskiemu żądaniu. Zatelegrafuj pan do swoich bankierów...

— Straciłbym jeden dzień — odparł Waring z niecierpliwością, a to jest właśnie, czego chcę uniknąć, gdyż jestem zaplacić panu niewiedzieć jaką prowizyę wygórowaną...

— Nie nalegaj pan, panie Waring... tyle pośpiechu!

— W tem właśnie jest rzecz, że sprawa jest nagła.

I opowiedział historyę karty pocztowej, dodając opis swoich wysiłków, aby dopędzić pociąg...

— Proszę mi pokazać kartkę — rzekł bankier... I zbadał ją szczegółowo.

— Skąd to jest wzięte, nie wiesz pan?

Po odpowiedzi wyszedł z pokoju i w chwilę potem powrócił, niosąc obrzymi tom nut, który położył na stole. Obracał kartki, aż do miejsca poszukiwanego; skrupulatnie porównał frazę z karty pocztowej z nutami i odwracając się do młodego człowieka, powiedział mu:

— Dam panu, czego pan żadasz, panie Waring. To jest, naturalnie, załatwienie czysto osobiste, przeciwnie wszelkiej metodzie kupieckiej, jednak nie mogę się oprzeć takiemu wezwaniu. Zresztą mam się za do-

czeszta, być może, iż przyszedłszy do władzy, spróbowali, że dawna droga nie doprowadzi do niczego i po głębszym namyśle postanowili zwrócić się na prawo... I to możliwe.

Nie można jednak pozbyć się myśli, dlaczego ci ludzie nie przejrżeli wcześniej nieco, lecz przez dziesiątki lat trwali przy programie utopijnym, wykluczającym wszelkie współdziałanie kosztowców w pracy około ekonomicznego podniesienia kraju? Dlaczego agitowali i doprowadzili do wypadków, spowodowanych „oporem narodowym” przed dwoma laty? Wszak wywołali wtedy anarchię, której samo czynne uśmierzenie kosztowało — jak się pokazało na dzisiejszym posiedzeniu państwowego trybunału obrachunkowego — 126.947 koron, nie mówiąc o milionowych stratach, które poniósł przemysł węgierski. Dość długa to historia.

Jeżeli zatem przechodzą dziś Koszutowcy bez protestu na austriacko-węgierskie wyznaczenie i żądają jedynie drobnych odszkodowań, a czynią to wyłącznie z pobudek, wypływających z polityki handlowej Węgier, to zaiste wielką jest zasługą barona Aehrenthala wobec monarchii, iż umiał w samą porę przypomnieć delegatom zaliczającym ich obowiązek względem swego kraju i tem samem skłonić ich do pogodzenia się z losem ogólnopañstwowymi ciężarami. Inna rzecz, że obie strony nic nie straciły. Baron może zobowiązań swych nie dotrzymać, a Węgrom nikt nie zabroni osiągnąć napowrót opozycyjnego konika.

Z ostatniej poczty.

§ Mandat mińskiego posła Szmida. Komisja Dumy zbadała akty wyborów w Mińsku Litewskim i przysłała do wniosku, że wybrany na posła Szmidt (skazanym w swoim czasie za szpiegostwo) nie odzyskał swych praw wyborczych. Szmidt dowodzi, że wykreślenie z jego „dowodu o dymisji” wzmianki o tem, że był skazany przez sąd, powinno być uznane za zniesienie skutków wyroku. Wobec tego Szmidt dowodził, że przysługują mu prawa wyborcze, gdyż wzmianka o wyroku sądowym była wykreślona na podstawie ukazu. Powołując się na swą arcywoczną pracę w roli prezesa Związku narodu rosyjskiego w Mińsku, Szmidt prosił o rychlejsze rozstrzygnięcie sprawy. Sprawa Szmida będzie umieszczona na porządku dziennym posiedzenia Dumy w d. 6 lutego.

§ Zatarg serwitutowy. W d. 17 z. m. — jak donosi „Ziemia Lubel.” — na sprzedane przez zarząd ordynacji Zamojskiej kupcom leśnym ciecie w Kosobudzkiem leśnictwie, najechali w kilkaset furmanek włościanie z blizkich i dalekich wsi i, sterroryzowawszy służbę leśną, na przestrzeni dwudziestu z górą morgów wycięli las, poczem ścięte drzewo zabrali.

W napadzie tym wzięto udział przeszło 2.000 włościan, zamieszkałych w 8 wioskach, z których trzy zaledwie posiadają prawa serwitutowe...

§ Nauczanie powszechne w Rosyi. Według projektu o nauczaniu powszechnem, ministerium oświaty zwróciło uwagę szczególną na okręgi naukowe warszawski i wileński i na te dwa okręgi przeznaczone zostały największe sumy z wyjednywanego w Izbie państwowej kredytu 5½ milionów rubli, a mianowicie na okręg warszawski 400.000 rb., na wileński 600.000 rb., przy-

brego fizyonomistę i czuję, że nie myślę się co do pańskiej moralności. Ile pan żądaś?

— Sto dolarów mi wystarczy.

— Napisz pan czek na 150 dolarów, będzie panu ich potrzeba, jeżeli pan nie chcesz podróżować dalej w tym kostiumie.

Waring wypełnił blankiet i podał go bankierowi, a ten podpisał drugi czek na tę samą sumę i wręczył Waringowi, dodając:

— Możesz go pan zrealizować w hotelu Browne-Palace. Zatelefonuję do kasyera, aby uniknąć wszelkich trudności. Niech mi pan nie dziękuje, szczęśliwy jestem, że mogę panu pomóc i dałbym chętnie czwartą część tego, co posiadam, aby być na pańskim miejscu.

Głos jego zdradzał lekko. Dodał:

— A teraz szczęśliwej podróży i do widzenia!

Waring zbiegł po schodach w podskokach. Ostatnia przeszkoda została usunięta.

— Na telegraf! — zawołał do dorożkarza.

W kilka minut później te słowa biegnęły po drucie: „Kartę otrzymałem. Przybędę do Bostonu we czwartek wieczorem. Przeczytać św. Łukasz, I. 13 — Jack”.

...Kiedy pociąg błyskawiczny z Chicago opuścił tej nocy Denver, John Talbot Waring, świeżo ogolony i ubrany według ostatniej mody, stał na platformie ostatniego wozu pullmanowskiego, nucąc frazę z wielkiego oratorium „Mesjasz”. W rękę trzymał kartkę pocztową, a oczy jego odzwierciedlały niewymowne szczęście, podczas gdy śpiewał te słowa:

Albowiem przyszła dziś nowina,
Ze nieba nam zesłały syna...

W tej chwili o wiele mił na wschód błada młoda kobieta przyciskała telegram do serca. Biblia, otwarta na rozdziale I, wierszu 13 Ewangelii św. Łukasza, leżała przed nią. Odwracając lekko głowę, spojrzała na nowiutką kolebkę i szepnęła:

„...i nazwiesz imię jego Jan.”

czem połowa tych funduszy ma być użyta na budowę własnych gmachów dla istniejących szkół ludowych rządowych i wytworzenie rezerwy nauczycieli przynajmniej po jednym na każdy powiat. Zwłaszcza gęsta sieć szkół rządowych ma powstać w gub. siedleckiej, lubelskiej, suwalskiej i łomżyńskiej. Ministerium nadaje ważne znaczenie rządowej szkole ludowej, uważając ją za najgłośniejszy czynnik rozpowszechniania państwowości rosyjskiej wśród włościan polskich.

§ Reforma sądownictwa w Dumie. W komisji parlamentarnej do spraw reformy sądownictwa w czasie rozpraw nad rządowym projektem prawa, posłowie Dymsza i Parczewski wnieśli poprawkę, głoszącą, że sędziowie pokoju powinni być wybierani przez ludność miejscową. Minister sprawiedliwości, Szczegółowitow, zaprotestował przeciw przyjęciu tej poprawki, gdyż zdaniem jego zmienia ona do gruntu charakter projektu prawa i ostro obstawał za zasadą nominacji sędziów pokoju. Głosowaniem poprawkę posłów Polaków odrzucono.

§ Zapis. W Lublinie zmarł w tych dniach śp. Henryk Wilczkowski, członek sądu okręgowego i poczynił zapisy na różne instytucje społeczne i dobroczynne. Suma zapisów wynosi około 60.000 rb., między obdarowanymi jest też Akademia Umiejętności w Krakowie, oraz Towarzystwo im. Marcinkowskiego w Poznaniu.

§ Dzień urodzin Görgey'a. Znany z walki o niepodległość węgierski generał Stefan Görgey obchodził przedwczoraj 90-tą rocznicę urodzin. Görgey, który, jak wiadomo, kapitulował pod Vilagos, nie był zbyt popularną osobistością na Węgrzech i niejednokrotnie w życiu spotkał się z bardzo ciężkimi zarzutami. Ma jednak i zwolenników; na urodziny otrzymał mnóstwo kwiatów, oraz wieniec srebrny z cierniami i napisem: „nigdy niewiedzący wawrzyn oplata cierniowy wieniec twego męczeństwa”.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Z życia stronnictw.

Kraków. (Tel. pryw.) Wczoraj odbyło się tu ogólne zebranie członków stronnictwa narodowo-demokratycznego w Krakowie. Po zagajeniu obrad przez dra Kwaśniewskiego, dr. Stanisław Rowiński przedłożył obszernie sprawozdanie ze styczniowego zjazdu posłów i reprezentantów stronnictw, które przystąpiły do Unii demokratycznej. Nad sprawozdaniem tem wywiązała się obszerna dyskusja, w której poruszono rozmaite sprawy i omawiano odezwe wyborczą Unii demokratycznej, oraz sytuację wyborczą w kraju. W końcu wybrano komitet, który się ma zająć akcją wyborczą w Krakowie.

Rzeczywisty rabunek czy symulacja?

Kraków. (TBK.) Do tutejszej dyrekcji policji nadeszło wczoraj w południe zawiadomienie, że w Podgórzu nieznanemu sprawcy napadli na woźnego Banku austro-węgierskiego, nazwiskiem Lichotę i zrabowali mu kwotę około 50.000 koron. Według opowiadania Lichoty napad przedstawiał się w następujący sposób:

Wczoraj rano Bank wysłał do Podgórza woźnego Edwarda Jamrozika z pomocnikiem woźnego Lichotą. Inkasowanie odbywa się zawsze we dwójkę, tymczasem dziś Lichota dokonywał inkasowania sam, gdyż woźny Jamrozik — jak opowiada Lichota — odszedł od niego i udał się we własnym interesie dokąd indziej. Lichota miał na sobie torbę do przechowywania pieniędzy, chodził do wskazanych przez Bank klientów, i zebrał już około 50.000 kor. gdy idąc dalej według adresów firm, znalazł się między godz. 11 a 12 na ulicy Kalwaryjskiej obok domu l. 22. Tu przystąpiło do niego — jak opowiada — dwu mężczyzn, jeden z nich zapytał: „czy pan ma weksel do Aleksandrowicza?” Lichota odpowiedział, że nie ma. Wówczas — jak twierdzi Lichota — schwycili go ci mężczyźni, popchnęli gwałtem do bramy domu, tam wturczyli do piwnicy i zakneblowawszy usta, wydarli mu torbę z pieniędzmi. Obrabowawszy go, potrącili jeszcze dalej w głąb piwnicy i uciekli; zanim zdolał się opamiętać, napastników już nie było. Lichota wyszedł z piwnicy i wszczął wrzawę. Śledztwo prowadzi krakowska dyrekcja policji. Przesłuchano Jamrozika oraz Lichotę, którego starannie wypytywano, jak wyglądali napastnicy. Lichota twierdzi, że wyglądali na izraelitów, jeden zwłaszcza odznaczał się silną budową ciała, miał na sobie marynarkę i pelerynę, wyglądał na dwadzieścia kilka lat. Na poparcie swoich twierdzeń pokazuje Lichota ranę na ręku dość wielką, zadaną, jak się zdaje, ostrem narzędziem; opowiada on nadto, że podczas napadu usiłowano go udusić; tymczasem podczas śledztwa stwierdzono, że na szyi nie ma Lichota najmniejszych śladów. a kolmierzyk nie był wcale pomięty. Śledztwo prowadzi radca Swolkien.

Kraków. (Tel. pryw.) W sprawie kradzieży 50.000 kor. w Podgórzu na szkodę filii Banku austro-węgierskiego zebrała dyrekcja policji następujące szczegóły: Wczoraj rano o godz. 9-tej wyszedł z filii Banku przy ul. Wiśniej celem zainkasowania weksli, woźny bankowy Edward Jamrozik, który już 25 lat służy w tej instytucji i dotąd był zupełnie nieposzlakowany, w towarzystwie służącego bankowego Walentego Lichoty, noszącego torbę do zbierania pieniędzy. W Podgórzu Jamrozik, chcąc prędzej ukończyć inkasowanie pieniędzy, polecił Lichocie, aby poszedł zainkasować weksel do kup-

ca Zimmerspitzza przy ul. Krakowskiej, a sam poszedł zainkasować weksle u kupców przy ul. Mostowej i Lwowskiej. Lichota opowiada, że gdy wyszedł od Zimmerspitzza, z domu bramy przy ul. Krakowskiej l. 22, jakiś młody człowiek sknął na niego ręką, aby przyszedł do niego. Lichota poszedł, gdyż często się zdarzało, że klienci Banku zasięgali u niego informacji o wekslach, bo prawie wszyscy go znali. Gdy wszedł do bramy, rzuciło się na niego kilku ludzi, zakneblowali mu usta i wepchnęli go do piwnicy, gdzie mu zrabowali torbę z pieniędzmi i uciekli. Zanim oprzytomniał, ze sprawców nie było ani śladu. Dorożkarz, który jechał z Lichotą, zeznaje, że nie widział nikogo, kto by z bramy domu wychodził z torbą, ani nie widział żadnego zajścia i nie słyszał szamotania się. Policja stwierdziła, że także mieszkańcy domu pod l. 22 nie słyszeli żadnego szamotania się, co musieliby usłyszeć, tembardziej, że drzwi owej piwnicy, do której rabusie mieli wepchnąć Lichotę, znajdują się naprzeciw piekarni. Policja aresztowała Jamrozika i Lichotę. Ponieważ Lichota ma kilka ran na ręce, które, jak twierdzi, zadali mu rabusie podczas szamotania się z nimi, przeto dyrekcja policji poleciła zbadanie tych ran lekarzom sądowym, i w tym celu odesłała Lichotę do sądu krajowego. Śledztwo prowadzi osobiście dyrektor policji dr. Flattau. Do godziny 10 wieczorem wczoraj Lichota nie zmienił swych zeznań. W torbie znajdowało się 30 banknotów po 1000 kor., 100 sztuk po 50 kor., reszta po 20 i 10 koron, a nadto była jeszcze moneta złota i srebrna. Dyrekcja policji wysłała zawiadomienie o kradzieży do wszystkich władz policyjnych w kraju i za granicą, oraz do posterunków żandarmerji, a nadto bada prawdziwość wszystkich zeznań, jakie złożył Lichota.

Nowe linie kolejowe.

Wiedeń. (TBK.) Ministerstwo kolei zezwoliło na przeciąg jednego roku adwokatowi Józefowi Westreichowi ze Lwowa i Karolowi Pietrzykowskiemu z Krynicy na przedsięwzięcie przedwstępnych robót technicznych do lokalnej kolei normalno-torowej ze Stanisławowa do Jabłonki przez Łysiec, Bohorodczany, Rosolnę, Kosmacz, Rakowiec i Solotwinę, dalej dla normalno-torowej kolei lokalnej z Krechowic przez Rożniatów, Ceniawę do Niebyłowa; hr. Dominikowi Potockiemu ze Lwowa wraz z przemysłowcem i przedsiębiorcą budowlanym Michałem Polaskim ze Lwowa na przedsięwzięcie przedwstępnych robót około budowy kolei lokalnej z Rachina przez Dolinę, Strutyn Wyżny do Niebyłowa.

Żądania drobnych przemysłowców.

Wiedeń. (Tel. wł.) Deputacja galicyjskich drobnych przemysłowców była u ministra Korytowskiego z przedstawieniem życzeń drobnego przemysłu.

Minister oświadczył delegacji, że reforma podatku domowo-czynszowego jest w toku i będzie załatwiona ku zadowoleniu przemysłowców, natomiast konieczności reformy podatku zarobkowego minister nie widzi, ponieważ system kontyngentowania uwzględnia i najuboższych przemysłowców.

Galicyjscy fizycy w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj przybyła tu deputacja galicyjskich fizyków, która pod przewodnictwem posła dra Golda przedstawiła się prezesowi Koła drowi Głabińskiemu. Deputacja uda się do ministra finansów, galicyjskiego i innych, aby przedstawić swe postulaty, dotyczące polepszenia materialnego bytu i stanowiska służbowego.

Sprawa nowego ministerstwa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Kwestya nowego ministerstwa, jak ogólnie nazywają, ministerstwo pracy — stanowi wciąż punkt sporny i przedmiot żywej dyskusji w prasie.

„N. Fr. Presse” we wczorajszym wieczornem wydaniu podnosi, iż tak ważna sprawa ogólnej polityki, jak utworzenie nowego ministerstwa, z wydzieleniem znacznej ilości agend z istniejących ministerstw, nie może być załatwiona poza parlamentem. Parlament nie może być postawiony przed faktem dokonanym, tembardziej, iż na czele nowego ministerstwa ma stanąć jeden z najmłodszych członków partji chrześcijańsko-socjalnej; ta okoliczność tembardziej nakazuje ostrożność.

Praski dziennik „Union” przynosi pogłoskę z kół Izby poselskiej, według której utworzone będzie jedynie ministerstwo ruchu, które oprócz kolei żelaznych obejmie pocztę, telegrafy, telefony, budowę dróg i t. d. Natomiast będzie utworzone jeszcze ministerstwo polityki socjalnej. Charakterystyczne jest, że bar. Beck konsekwentnie unika nazwy „ministerstwo pracy” — w komisji budżetowej mówił jedynie o „nowem” ministerstwie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit” oświadcza, że wszelkie pogłoski o szczegółach organizacji ministerstwa pracy są przedwczesne, gdyż sprawa jest dopiero w stadium przygotowawczem i można mówić jedynie o propozycjach, nie zaś o uchwałach.

Falszywa pogłoska.

Wiedeń. (Tel. wł.) Stronnictwo chrześcijańsko-socjalne rozsyła za pośrednictwem korespondencji „Austria” zaprzeczenie wiadomości, jakoby w stronnictwie dyskutowano sprawę dalszego udziału stronnictwa w rządzie.

Wiedeń. (TBK.) Wobec pogłosek, jakoby ostatnie narady w stronnictwie chrześcijańsko-socjalnem dotyczyły większego udziału stronnictwa tego w gabinecie, stwierdza korespondencya „Austria” na podstawie wiadomości ze strony dobrze poinformowanej, że o tym

remacie wcale nie mówiono, że więc wszystkie wiadomości, odnoszące się do nowego obsadzenia jednego lub drugiego ministerstwa, pozbawione są podstawy.

Apetyt na teki.

Praga. (Tel. wł.) „Narodni Listy“ donoszą, iż stronnictwu chrześcijańsko-socjalnemu nie zależy na ministerstwie pracy — natomiast stronnictwo żąda trzech tek w gabinecie, mianowicie tek rolnictwa, oświaty i skarbu.

Delegacje.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych delegacji austriackiej obradowano w dalszym ciągu nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych.

Del. Kramarz omawiał politykę Austro-Węgier na półwyspie bałkańskim i z zadowoleniem stwierdził, iż Austro-Węgry nie chcą tam czynić żadnych zdobyczy. Wskazał na niebezpieczeństwo, jakim dla Austrii jest kolej bagdadzka pod względem ekonomicznym i politycznym. Omawiając trójprzymierze, podniósł, że ma ono znaczenie tylko dla Niemiec. Dla Austrii nie jest nieodzownym. Niemcy na sojuszu z Austrią opierają swoją politykę światową. Mowca domaga się, aby zmieniono niebezpieczną stylizację § 2 umowy, a nadto, aby zmieniono także ustęp o „casus foederis“, celem usunięcia niebezpieczeństwa walki za politykę ekspansywną Niemiec.

Omawiając stosunek Austrii do Włoch, podniósł z zadowoleniem, że minister spraw zagranicznych znalazł drogę bezpośrednią do Rzymu. Włochy i Austro-Węgry muszą się ze sobą ściślej połączyć. Poddanie się hegemonii Niemiec doprowadziło do tego, że Prusy prowadzą bezwzględną politykę antipolską, politykę sprzeciwiającą się wszelkiemu poczuciu sprawiedliwości. Nie można wyobrazić sobie, żeby przedstawienia naszego ambasadora w tej sprawie spełzyły bez skutku, — gdyby w Berlinie nie widziano, że wobec Austrii można sobie na wszystko pozwolić. To postępowanie Prus wobec sojuszu z Niemcami uważać należy za zasadniczą obrazę drugiego sojusznika. Prowadząc politykę antipolską, Prusy występują nie tylko przeciw całej jedności słowiańskiej, która stanowi większość w tym państwie, ale także przeciw narodowi, którego reprezentanci byli przez szereg lat najgorliwsi zwolennikami sojuszu z Niemcami. Przez to Prusy podkopują sojusz z Niemcami bardziej, niż wszelkie inne przeciwnieństwa, jakie napotykać może trójprzymierze.

Polityka taka, która bardzo ostro obraża większość ludności naszego państwa, nie może przyczynić się do utrzymania trwałego sojuszu z Niemcami. Kończąc, domagał się mowca utworzenia konsulatu rosyjskiego w Pradze i utworzenia konsulatu zawodowych.

Del. Pittoni podnosi, że trójprzymierze ma być gwarancją pokoju, jednak cel ten osłabia się przez dominowanie Niemiec w trójprzymierzu. Mowca wyraża przekonanie, że przy serdecznym ukształtowaniu się dotychczasowych stosunków między Austro-Węgrami a Włochami, zbliżenie się tych narodów musiałoby nastąpić, gdyby Włochom przyznano ustępstwa, i gdyby Watykan nie starał się przeszkodzić polepszeniu stosunków między obu temi państwami. Skarży się, że w polityce zagranicznej objawia się także dualizm i to jest jednym z błędów polityki zagranicznej. Omawia politykę antipolską Prus i oznacza ją jako kwestyę wewnętrzną, w końcu rozwodzi się nad sprawami ekonomicznymi.

Del. Drexel nie zgadza się z wywodami del. Pittoniego o stosunku Austro-Węgier do Włoch. Wskazuje na irredentę w Trydencie i wzywa ministra spraw zagranicznych, aby użył całego swego wpływu przeciw rozszerzeniu się irredenty w Austrii. Jak ruch wszechniemiecki i panslawistyczny szybko minął, tak trzeba również przeciwdziałać irredencji włoskiej.

P. Drexel oświadcza w sprawie polskiej w Pruszech, że mimo, iż nie zgadza się na podniesione z wielu stron przeciw rządowi niemieckiemu zarzuty, przecie uważa oświadczenia rozmaitych kół w tej kwestyi za uprawnione i widzi w tem jedynie termometr, który ministrowi spraw zagranicznych pokazuje temperaturę, panującą w delegacjach. W końcu wzywa ministrów, aby także wobec Węgrów pozostali silnymi; jeżeli dalsze istnienie monarchii ma być zapewnione, trzeba wszelkiemu dalszemu rozdziałowi przeszkodzić.

Hr. Latour, omawiając pruskie przedłożenie o wyłączeniu, oświadczył imieniem delegatów, należących do prawicy Izby panów, że uznają oni wprawdzie zasady niemieszania się do wewnętrznych spraw obcego państwa, jednakże nie wahają się wyrazić najwyższego ubolewania, że w jakimś państwie ustawodawstwo idzie w kierunku, który może naruszyć wolność i bezpieczeństwo własności prywatnej. Nasze zapatrywania, opierające się na zasadach konserwatywnych, stanowczo sprzeciwiają się podobnemu kierunkowi i nie możemy dać się odwieść od takiego zapatrywania przez powoływanie w podobnym wypadku na wyższą rację stanu. Oświadczam, że boleść i wzburzenie naszych polskich współobywateli z tego powodu pojmujemy i z całą sympatią z nimi współczujemy. W Polakach od dawna uznajemy żywioł, utrzymujący państwo, żywioł, który zwłaszcza występował zawsze za utrzymaniem mocarstwowego stanowiska i powagi monarchii na zewnątrz; wśród nich mamy wielu przyjaciół, niejednokrotnie mieliśmy i sprzymierzeńców. Dlatego idąc za głosem serca, także z tego powodu musimy wyrazić im najgorętszą sympatię; pragniemy jednakowoż i mamy nadzieję, iż ze zrzucenia wzburzenia swego nie wyciągną konsekwencji, któreby mogły pokrzyżować drogi do swego celu.

Następnie wygłosił dłuższe przemówienie minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal, po nim przemawiał pos. Baernreither, poczem posiedzenie zamknięto.

Następne we wtorek.

Wiedeń. (TBK.) Komisja wojskowa węgierskiej delegacji obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa wojny. W odpowiedzi na rozmaite zapytania i życzenia w sprawie reformy postępowania w sądach honorowych oświadczył minister wojny Schönauich, że nie może stanowczo przyrzec, czy nowe przepisy o postępowaniu honorowym już w tym roku wejdą w życie, ponieważ rokowania w tej sprawie nie są jeszcze ukończone, a załatwienie tej sprawy nie zależy wyłącznie od ministerstwa wojny. Następnie udzielił minister wojny szczegółowych wyjaśnień o zamierzonych zmianach w organizacji artylerii. Generał Krobotin dał wyjaśnienia w sprawie nowych dział.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pierwotnie istniał zamiar, aby delegacja węgierska również i dziś obradowała. Przerwa w obradach wywołana została wyjazdem prezesa gabinetu dr. Wekerlego do Budapesztu, gdzie dr. Wekerle odbędzie konferencje z przywódcami partii niezawisłości w sprawie podniesienia gaź oficerskich.

Wiedeń. (TBK.) Komisja wojskowa węgierskiej delegacji przyjęła budżet zwyczajny i nadzwyczajny i kredyty dodatkowe. Minister wojny wyjaśniał projektowane zmiany w organizacji artylerii.

Wiedeń. (TBK.) Komisja zamknięć rachunkowych delegacji węgierskiej zatwierdziła zamknięcia rachunkowe wszystkich ministerstw za rok 1905. W toku dyskusji prosił referent o zapobieżenie znacznemu przekraczaniu kredytów w budżecie wojskowym, — co już dzieje się od lat kilku.

Obrabowanie pociągu.

Budapeszt. (TBK.) Wczoraj wieczór obrabowano koło stacji Karansebes wózek pakunkowy osobowego pociągu. Napastnicy zabrali ośm worków pocztowych, oraz małe pakunki, które zdolali unieść. Dotąd nie wpadnięto na ślad złoczyńców, pomimo pościgu żandarmeryi. Kilka osób z personelu kolejowego jest rannych.

Prasa o exposé bar. Aehrenthala.

Paryż. (TBK.) „Temps“, omawiając exposé bar. Aehrenthala, oświadcza, że wywołało ono szczególne zainteresowanie ze względu na program budowy kolei na Bałkanie; niedaleki już może czas, kiedy austriacko-węgierskie pociągi jeździć będą z Salonik do Wiednia.

Petersburg. (Tel. wł.) Charakterystyczne komentarze o exposé bar. Aehrenthala podają dwa tutejsze dzienniki.

„Ruś“ powiada, że nowa kolej na wschodzie zapewni Austro-Węgrom polityczne korzyści, natomiast odetnie raz na zawsze Serbię od Czarnogóry. Dotąd Turcja sprzeciwiała się tego rodzaju koncesyj i na podstawie cichego porozumienia Rosya zawarła układ z Austro-Węgrami; jeżeli obecnie Austro-Węgry potajemnie otrzymały koncesję od Turcji, to Rosya ma rozwiązanie sece.

„Nowoje Wremia“ ostro atakuje bar. Aehrenthala i zapytuje, dlaczego Austro-Węgry nagle zapomniały o nieprzyjaźni do Grecji, która wyłącznie z Austro-Węgrami i Niemcami wyciągnie korzyści z polityki bar. Aehrenthala. Jednak bar. Aehrenthal zapewnia, że na Bałkanie oprócz Turków i Greków mieszkają miliony Słowian i jeżeli bar. Aehrenthal liczy na pomoc Rosyi, to się grubo pomylił.

Powracająca fala.

Berlin. (Tel. wł.) „Voss. Ztg.“ donosi z Warszawy, że ruch powrotny emigrantów z Ameryki wzrósł w ostatnim czasie bardzo znacznie.

Stanowisko Stołypina.

Berlin. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą, że pogłoski o ustąpieniu Stołypina są przedwczesne. Partya dworska nieraz już prowadziła kampanię przeciw niemu, jako zbyt liberalnemu, lecz obecnie brak męża stanu, któryby mógł objąć po nim spuściznę, kładzie kres wszelkim intrygom. Stołypin był w Carskiem Siolu u cara z referatem, został dobrze przyjęty, stanowisko jego jest mocne.

Wyłączenie.

Kolonia. (Tel. wł.) Oficjalna „Koelnische Zeitung“ w artykule wstępnym, mówiąc o szansach wyłączenia, uderza w ton wielce minorowy, gdyż zdaniem jej przedłożeniu temu grozi niebezpieczeństwo. Dziennik liczy się już z możliwością upadku przedłożenia o Marchii wschodniej, skoro w pruskiej Izbie panów na onegdajszym posiedzeniu spotkało się ono ze stanowczym oporem nawet w kolach konserwatywnych.

Parlament niemiecki.

Berlin. (TBK.) Komisja parlamentu niemieckiego postanowiła przyjąć 21 głosami przeciw 3 konwencyę brukselską w sprawie cukru tylko razem z wnioskiem posła Schwerin-Loewitza, który domaga się zniżenia podatku od cukru, mimo iż zastępca rządu oświadczył, iż wniosek ten nie może być przyjęty, gdyż w razie przyjęcia go konwencya rozbiłaby się.

Szpiegostwo.

Berlin. (Tel. wł.) W fabryce Kruppa w Essen wykryto szpiega. Jest nim urzędnik fabryczny, który wydał agentowi jednego z państw szczegóły konstrukcyjne dział, świeżo zamówionych przez rząd włoski.

Katastrofy na morzu.

Hamburg. (Tel. wł.) Trwające już pewien czas burze na morzu spowodowały już wiele wypadków z okrętami, parowcami i łodziami rybackimi.

Również i z Antwerpii nadchodzą podobnie hio-bowe wieści.

Sprawa mórz.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina, że pertraktacje między Niemcami i Anglią w sprawie utrzymania status quo ante na morzu Północnym są w toku. Chodzi przy nich o położenie kresu oszczerczej kampanii, prowadzonej w dziennikach zagranicznych, zarzucających Niemcom ekspansywną politykę. Holandia weźmie udział w tych pertraktacjach. Belgia natomiast nie, ponieważ i tak jest już uznana przez mocarstwa za neutralną.

Emancypantki angielskie.

London. (TBK.) Z kobiet, uwięzionych za urządzenie demonstracji na rzecz prawa głosowania dla kobiet, zasądzono cztery na 6 miesięcy więzienia lub na grzywnę. Trzy z zasądzonych oświadczyły, że odbędą karę więzienia.

Położenie w Portugalii.

Lizbona. (TBK.) „Diario Illustrado“ potwierdza otrzymaną przez zagraniczne dzienniki depeszę o uwięzieniach, jakoteż o wykryciu i konfiskacie składów broni. Dzennik urzędowy ogłosi dziś dekret, mocą którego rozporządzenie, wydane w nocy z 28 na 29 stycznia, zostanie uzupełnione. Osoby podburzające do demonstracji, które były planowane, ale na czas je udaremniono, zostaną odstawione do granicy. Żaden wojskowy, ani żaden z urzędników cywilnych nie jest wmiieszany w tę sprawę.

Lizbona. (Tel. wł.) Minister sprawiedliwości udał się wczoraj do króla, celem zaprojektowania środków, mających stłumić obecne niepokoje.

Paryż. (TBK.) Agencja Havasa dowiadyuje się z Lizbony, że republikanie i postępowi dysydenci projektowali na noc z 28 na 29 stycznia ogólne demonstracje, zamierzali zaatakować komisaryaty policyjne i mieszkanie prezydenta ministrów. Środki, jakimi agitatorowie rozporządzali, nie były dostateczne. Kilkudziesięciu manifestantów uwięziono. Podczas starcia zabito agenta policyjnego, a 7 raniono.

Sytuacja w Persyi.

London. (Tel. wł.) Z Teheranu donoszą, iż wybuchł ostry konflikt między parlamentem perskim a duchowieństwem. Prezydent parlamentu zarzucił duchowieństwu przekupstwo, co wywołało olbrzymie wzburzenie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prace około reformy ustawodawstwa górniczego ulegną opóźnieniu.

NA MARGINESIE.

ZABAWA.

U progu uśmiech proch z przed stóp zamiara, a dusze sług ukłonem wiodą w sale, co złudne kłamią zwierciadłami dale, choć myśl zakuwa zimnych oczu krata.

W królewskiej piękna pani chadza chwale, od lica jej swą białość ma komnata, od sukien sfruwa lekka woń skrzydłata — (A nuda ziewa w kącie gdzieś ospale..)

Lśni winem puhar cienki, kryształowy i usta dzwonią pięknych słów kaskadą;

i z dłoni w dłoni serdeczność jasna płynie, jak tanecznicy pias po chwiejnej linie;

przed sobą gwarne, roześmiane głowy kają dusze nienawiścią bladą..

GABRYEL HORDINER.

Przyrost ludności w Europie

„Semaine Medicale“ opublikowała niedawno statystyczny wykaz porównawczy, odnoszący się do przyrostu ludności, względnie nadwyżki urodzeń w krajach europejskich, i aczkolwiek pismo powyższe kładzie główny nacisk na stosunki francuskie, znajdujemy tam również ciekawe dane, dotyczące i innych krajów, nie pozbawione tem samem ogólniejszego znaczenia. We Francji zajmują się żywo badaniami w tym kierunku, bo dla Francji, w której przewyżka urodzeń jest niestłuchanie małą, wyniki tych poszukiwań mają wielkie znaczenie państwowe, tem więcej, że przyrostem ludności mierzy się dziś powszechnie żywotność i siłę społeczeństw, państw i narodów.

Dane statystyczne „Semaine Medicale“ odnoszą się do okresu 1881—1900.

W tymże czasie przewyżka urodzeń była we Francji mniejszą, niż we wszystkich innych krajach Europy, bo wynosiła tylko 1.25 na 1.000 mieszkańców, podczas gdy w pozostałych krajach wahała się między 5.1 a 14.7, a w większości krajów przewyższała 9.5.

Bardzo małą przewyżkę urodzeń nad skonami mają również Irlandya i Hiszpania (5.1) i Lotaryngia (7.5).

W Austrii wynosiła 9.5, w Bawaryi i Belgii 9.8, we Włoszech 10.6, na Węgrzech 11.1, w Szwecyi 11.5, w Niemczech i Anglii 12.5, w Danii 13.1, w Finlandyi 13.2, w Pruszech 13.8, w Norwegii 14.0, w Saksanii 14.7.

Jednakże w okresie 1881—1900 przewyżka urodzeń powiększyła się w większości krajów europejskich w porównaniu z dwudziestoleciami 1861—1880, za wyjątkiem Francji, Irlandji, Anglii i Szwecji. We Francji spadła z 2·2 na 1·25 (w 1906 r. wynosiła tylko 0·7), w Szwecji z 11·7 na 11·4, w Irlandji z 8·9 na 5·1, w Angli z 13·5 na 12·5.

Podczas gdy Francja i Irlandja przez całe ubiegłe stulecie wykazują spadek przewyżki urodzeń, to w Szwecji i Anglii przewyżka rośnie do roku 1880 stale, dopiero odtąd spada z powodu dużej niższej cyfry urodzeń, mimo równoczesnego zmniejszenia się śmiertelności.

W Niemczech wynosiła przewyżka urodzeń w latach od 1841—1860 — 9·1, 1861—1880 — 11·1, i w latach 1881—1900 — 12·5. Do 1870 rosła liczba urodzeń, podczas gdy cyfra śmiertelności utrzymywała się prawie na tej samej wysokości; po 1870 spadła liczba urodzeń i śmiertelności, jednakże ta ostatnia w daleko większym stopniu.

W Austrii przewyżka urodzeń jest mniejszą niż w Niemczech, jednakże wzrastała stale od roku 1840, a mianowicie z 5·5 w latach 1841—1866 — na 9·5 w latach 1881—1900. Cyfra urodzeń utrzymywała się mniej więcej na stałej wysokości do 1880, odtąd jednakże troszkę spada, podczas gdy cyfra śmiertelności poważnie maleje.

Jednym słowem we wszystkich krajach Europy przewyżka urodzeń, mimo zauważonej powszechnie niższej urodzeń, lecz przy równoczesnym jeszcze silniejszym obniżeniu się cyfry śmiertelności — wzrosła.

Szkoda, że nie mamy danych, dotyczących naszych stosunków we wszystkich trzech zaborach, pewnym jest jednakże, że posiadamy znaczną przewyżkę urodzeń i że zajmujemy jedno z pierwszych miejsc.

Wiadomości bieżące.

Spiszeń meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 31 stycznia b. r.:

Godzina (Czas lutowski)	Ciepłota w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 h. (c. 2 pp)	Temperatura Naj- wyższa Naj- niższa	
7 rano	732·20	- 3·6	SSW3	0·0	+2·6	-4·0
2 popoł.	731·80	+ 2·0	SW2			
9 wiecz.	728·00	- 1·5	S4			

Uwaga: Pogoda.

Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, nieznaczne opady.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji wschodniej:

Miejscami pochmurno, mierne wiatry, ciepłota mało zmieniona, z początku jeszcze pięknie, później zachmurzenie.

W Galicji zachodniej:

Miejscami pochmurno, zmienne wiatry, ciepłota podnosi się. Stan pogody trwa równomiernie nadal.

→ **Wiadomości osobiste.** Aleksander Skrocha, rządowo upoważniony geometra z siedzibą urzędową w Krakowie, złożył przepisana przysięgę.

→ **Z uniwersytetu.** P. Mieczysław Bielski, kapitan-audytor w Przemyślu, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

→ **Mianowania i przeniesienia.** Cesarz zamianował starszego radcę skarbowego, dra Antoniego Mroczeńskiego, radcą dworu i dyrektorem skarbowym w Salzburgu.

Namiestnik przeniósł inżyniera Mieczysława Rappęgo, z Jasła do Lwowa i adyunkta budownictwa Jana Czackowskiego ze Lwowa do Jasła.

Galicyska Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła oficjalną poczt. Juljusza Korneckiego, z Dębicy do Rawy Ruskiej.

→ **Obchód styczniowy.** Stow. „Gwiazda“ urządza w niedzielę 2 lutego dla uczczenia rocznicy powstania styczniowego przedstawienie amatorskie, z którego czysty dochód przeznaczono na fundusz Tow. wzajemnej pomocy uczestników powstania 1863 r. Członkowie Stow. odegrają „Sybir“, dramat narodowy w 4 aktach przez Józefa Maskoffa (autora „Tamtego“). Bilety po 1 kor. 20 gr., 80 gr. i 40 gr. nabywać można wczesnie w biurze „Gwiazdy“. Początek o godz. 7 w.

→ **Odczyty i wykłady.** Posiedzenie uniwersyteckiego Kółka chemików „Czytelni Akademickiej“ odbędzie się w sobotę dnia 1 b. m. Na porządku dziennym odczyt kol. W. Gawińskiego p. t. „Problem życia i śmierci ze stanowiska chemii biologicznej“.

→ **Wystawa wyrobów i rysunków koszykarstwa artystycznego,** urządzona staraniem kraj. centralnych kursów koszykarstwa we Lwowie, ze współudziałem kraj. Związku przemysłowego, otwartą zostanie dnia 2 b. m. przy placu Smolki 1. 4.

Wystawa obejmować będzie urządzenia pomieszczeń i cały szereg przedmiotów z zakresu przemysłu artystyczno-koszykarskiego, wykonanych przez uczniów kursów koszykarstwa, a ma na celu zainteresowanie społeczeństwa tą poważną gałęzią krajowego przemysłu, która za granicą spotkała się z wielkim uznaniem.

→ **Wydział Tow. śpiewackiego „Echo“,** wybrany na walnym zgromadzeniu w dniach 21 i 24 stycznia 1908 ukonstytuował się na posiedzeniu w dniu 25 stycznia br. następująco: Prezes Apfel Józef, zast. prez. Kinalski Antoni, dyrekt. art. Gall Jan, zast. dyrekt. (dyrygent) Lustig Ludwik, sekr. Wiszniewski Stan., zast. sekr. Fa-

fara Mich., skarbnik Osiniński Maryan, gosp. Lewandowski Kaz., bibl. Machalski Maryan, zast. bibl. Monsig Klemens.

→ **Karnawał w „Gwieździe“.** Tegoroczne wieczorki z tańcami, urządzone przez wydział „Gwiazdy“ na dochód funduszów inwalidów, wdów i sierót, cieszą się prawdziwym powodzeniem. Komitet dokłada wszelkich starań, aby zabawy w „Gwieździe“ nie różniły się od pierwszorzędnych wieczorków tanecznych w bieżącym karnawale. W tym celu od kilku już lat zaniechano urządzania maskarad, mimo, że dochód z nich był nieporównanie większy, aniżeli z wieczorków tanecznych.

Wieczór kotyliony odbędzie się w sobotę dnia 1 lutego. Strój wieczorkowy. Panie otrzymają ręcznie malowane karnety. Wstęp dla panów 2 kor. 20 gr., dla pań i członków 1 kor. 40 gr. wraz z opłatą za garderobę. Młodzież akademicka i technicka płaci wstęp jak członkowie. Początek o godz. 9 wiecz. Wstęp tylko za zaproszeniami, po które zgłaszać się należy do biura „Gwiazdy“ (ul. Franciszkańska 7).

Dalsze wieczorki odbędą się 15 i 29 lutego, a ostatni 3 marca.

→ **Uczniice liceum p. Olgi Filippi** zakończyły półroczne szkolne uroczystością ku czci Adama Mickiewicza w obecności radcy szkolnego pana Franciszka Majchrowicza i licznie zebranych rodziców. Ze staraniem wykonanego programu na szczególniejszą wzmiankę zasługują: Odczyt ucznicy klasy piątej — deklamacja zbiorowa III części „Dziadów“ — śpiew solowy i gra na fortepianie ucznic klasy szóstej — scena, przedstawiająca Telimę, wyprawiającą Zosię w świat, oraz obrazy z żywych osób. Uroczystość zakończyło przemówienie prof. Szczepańskiego.

→ **Sprawa Wasińskiego-Snieguckiego** przybiera coraz szersze rozmiary. Aresztowania następują w dalszym ciągu. I tak aresztowano wczoraj we Lwowie tragarza, Antoniego Miruckiego, który pozostawał w spółce z bandą Wasińskiego i jak przyznał się, był sprawcą okradzenia trafiki Seidena, mieszczącej się w gmachu skarbkowskim, przyczem samą gotówką skradziono 24.000 koron. Udowodniono mu również, że wraz z Kosem, Gottwaldem i Wasińskim brał udział we włamaniu do banku w Stanisławowie. Aresztowano również wspólników Miruckiego w okradzeniu trafiki Seidena, a to dozorca domu przy pl. Krakowskim 1. 17, Kiliana i jego żonę.

W związku ze sprawą Wasińskiego pozostaje także dokonane wczoraj w nocy w Stanisławowie aresztowanie przedsiębiorcy kolejowego Jakuba Pollaka. Wyniki prowadzonego dotychczas śledztwa naprowadziły policję na ślad, że Pollak, człowiek zamożny, a nawet wpływowy, pozostawał w zażyłych stosunkach z bandą Wasińskiego i z rozmaitymi innymi włamywaczami za granicą i przygotowywał dla nich grunt w Galicji.

O zamierzonym aresztowaniu był Pollak widocznie uwiadomiony, nie znalazł bowiem u niego pieniędzy, które prawdopodobnie wpród schował, dostał się natomiast w ręce policji list z Nowego Jorku od włamywacza Izaaka Heinzlera, który poważnie obciąża Pollaka.

Ow Heinzler, który obecnie ma znowu grasować w Galicji wspólnie ze znanym włamywaczem Dresslerem, dokonał przed dwoma laty kradzieży z włamaniem w jednym z urzędów podatkowych na Węgrzech, przyczem skradziono przeszło pół miliona koron, z czego 150.000 gotówką i 400.000 koron w papierach wartościowych, które policja w Nowym Jorku skonfiskowała przy wylądowaniu Heinzlera. Zdołał się jednak jakoś wykręcić i powrócił obecnie do Galicji.

Wspólnik jego Dressler ma bawić we Lwowie i jego bandę podejrzują o popełnienie dokonanej z początkiem bieżącego tygodnia kradzieży z włamaniem do sklepu Gritzmann przy ul. Wagowej. Banda ta, jak sądzą sfery policyjne, przybyła do Lwowa także i w innym celu, a mianowicie celem ułożenia taktyki w sprawie obrony i uratowania Wasińskiego, co leży w jej interesie.

→ **Kronika policyjna.** W ulicy Piotra Skargi pod 1. 2 rozbito piwnicę mechanika Izaaka Weinberga i skradziono mu dwa worki kartofli i rozmaite wiktuały. — Drukarzowi p. Rudolfowi Korabowi skradziono z mieszkania pod 1. 7 przy ul. Panieńskiej kilka ubrań. — Za nieostrożną a szablą jazdę pociągnięto do odpowiedzialności dorozkarcza Nr. 318, który jechał ulicą Żółkiewską tak szybko, iż koń upadł a zaplątawszy się w uprzęż, silnie się pokaleczył. — Kucharzowi Ksaweremu Gałanowi skradziono z mieszkania ubrania i papiery osobiste. — Karolina Sławińska, dozorkczyni domu, oddała w ręce policji służące Julię Pocięcha, która przyjęta przez nią z litości na nocleg okradła ją rano i uciekła. Pocięcha widocznie sportowo uprawia podobne kradzieże, gdyż w chwili po aresztowaniu jej zgłosili się i inni litościwi ludzie, których z wdzięczności za danie noclegu także w ten sam sposób okradła. — Dorozkarz parokorny Nr. 233, najechał wczoraj w ul. Kopernika na pracującego tam robotnika miejskiego Jana Markiela i potłukł go ciężko. — W ul. Halickiej skradziono p. Tekli Teppowej pugilares, zawierający 12 koron, dukat napoleoński i srebrną monetę papieską z wizerunkiem Św. Piotra i Pawła. — Monterowi Leopoldowi Zwillingowi skradzione palto czarne zimowe o podszewce brązowej.

→ **Zgubiono.** Jan Micko zgubił w ul. Karola Ludwika legitymację Kasy chorych i dokumenty osobiste.

→ **Znaleziono.** W ul. Skarbkowskiej 15 kluczyk na żelaznym kółku. — W ul. Zamoyskiego pułares, zawierający 3 kor. i 6 hal. — W Rynku znaleziono 1 kor. i 4 hal.

→ **Pies legawiec,** maści ciemno-brązowej, z dwiema markami (tegoroczną i zeszłoroczną) w kagańcu, przybył do kasy. Odebrać można u p. L. Kempnińskiego, asystenta kat. patol., Piekarska 52.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 31 stycznia. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 hl. płacono kor. 60·20 do 60·40. Tendencja: słaba.

Cukier. Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 72·50 do 73·— Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. — do —. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —. Tendencja: stała.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 28·50 do K. 29·—. W beczkach K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 30·— do K. 30·50. Tendencja: silna.

Depesze z targu piętęnego.

Wiedeń, dnia 31 stycznia. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3proc. 281·50, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 278·50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 263·50, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 252·—, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. pr. 4 104·75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22·75, Zakładu, kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 456·—, Clary zł. 40 m. k. 151·—, Pożyczka m. Innsbruku 20 zł. 98·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 100·—, Pożyczka m. Lubiany 20 zł. 66·—, Ofen 40 zł. 226·—, Palfy 40 zł. m. konw. 189·—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 52·25, Czerwonego krzyża weg. tow. 5 zł. 30·75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66·—, Salma 40 zł. m. k. 220·—, Pożyczka salcburska po 20 zł. 110·—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. 187·75, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 510·—

Berlin, d. 31 stycznia. Banknoty austriackie 85·10 Spirytus —.

Paryż, d. 31 stycznia. Trzy procentowa renta 96·82 mąka 29·80. Usposobienie:

Frankfurt, d. 31 stycznia. Austr. kred. 203·50, Koleje państwowe 145·50 Disconto 176·75 Laura —, Alpy —. Usposobienie:

Wiedeń, d. 1 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 645·50, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 788·—, Akcje Anglo banku 305·50, Akcje Unionbanku 555·25, Akcje Länderbanku 423·—, Akcje Bankvereinu 542·—, Akcje Boden credit 1054·—, Akcje gal. Banku hipot. —, Akcje kolei państwowych 677·50, Akcje kolei południowej 141·—, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 427·—, Akcje kolei półn. 5370 —, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpy 614·50, Akcje Rima Muranyi 535·50, Akcje Prag Tow. żel. 2450 —, Akcje Fabryki broni 520·—, Akcje ur. tyton. 415·50 Akcje galic. karpac. Tow. naft. 554·— — Oblig. weg. ind. 95·25 Renta majowa 97·80, Austr. Renta koronowa 97·80 Weg. Rent koronowa 94·45, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94·80, 4 proc. listy Banku hip. 95·—, 4½ proc. listy Banku hipot. 99·45, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110·25, 4 proc. listy Banku kraj. 95·—, 4½ proc. listy Banku kraj. 100·45, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 98·30, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 96·—, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 94·75, Losy tureckie 187·75, Mark. 117·51, Ruble 251·50, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 91·90.

Usposobienie po silnym przebiegu w końcu słabsze z powodu spadku lombardów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Przy znaczniejszych obrotach kursy przeważnie silnie się ustaliły. Jedynym wyjątkiem były lombardy, których się po części wyzbywano; głównie zainteresowanie miały Alpy. W południe usposobienie było spokojne, pod koniec jednak silny spadek lombardów wywołał zaniepokojenie, tak, że giełda została zamknięta przy słabych kursach.

Wiedeń. (TBK.) Słabą tendencją w akcjach kolei południowej na wczorajszej giełdzie motywują pogłoskami o rzekomym nowym rozporządzeniu rządu w sprawie kolei południowej.

Berlin, dnia 1 lutego. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 203·50, Staatsbahnny 145·25 Disconto Comandit 176·50, Berlin. Tow. nandl. 161·— Laura 217·50, Bohumery 198·40, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 214·40, Kolej warsz.-wied. 107·30, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 137·—, Losy tureckie 148·75 Renta włoska —, Harpener kopalnia węgla 201·—, Kolej Marienburg-Mławka — Konsolidacje — Lombard 25·—, Kolej Henry 118·50 Niemiecki bank narodowy 119·— Kanada Proferrad 157·80, Akcje żegluga hamburskiej 116·75, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 288·75, 3½ proc. renta rosyjska z r. 1894 74·20, 3½ proc. renta rosyjska 74·10 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 83·—, 4½ proc. renta rosyjska z r. 1905 95·20 Rheinische Stahlwerke —, Gelsenkirchen 184·—.

Berlin, dnia 1 lutego. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredytywne 203·50, Staatsbahnny 145·25, Lombardy 25·—, Disconto Comandit 176·50, Ruble 214·40. Tendencja: spokojna.

Frankfurt, dnia 1 lutego. Wczorajsza giełda wyczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 100·—, Austr. renta złota 99·10, Austr. akcje kredytowe 203·80, Staatsbahnny 145·20, Lombardy 25·30 4-proc. austr. renta koronowa 97·80. Tendencja: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 31 stycznia. Pszenica na kwiecień 1908 r. od 11·75 do 11·77, Pszenica na maj od — do —. Pszenica na październik od 10·36 do 10·38, Zyto na kwiecień 1908 r. od 9·87 do 9·89, Zyto na październik od 8·87 do 8·89, Owies na kwiecień 1908 r. od 7·85 do 7·86, Owies na październik od 0·— do 0·—, Kukurudza na wrzesień 0·— do 0·—, kukurudza na sierpień od 0·— do 0·—, kukurudza na maj 1908 r. od 6·78 do 6·79 Rzepak na maj 1908 0·— do 0·—, Rzepak na sierpień od 16·20 do 16·30. Pogoda: piękna.